

*Aleksandra Biernacik*

**Rok 2007**

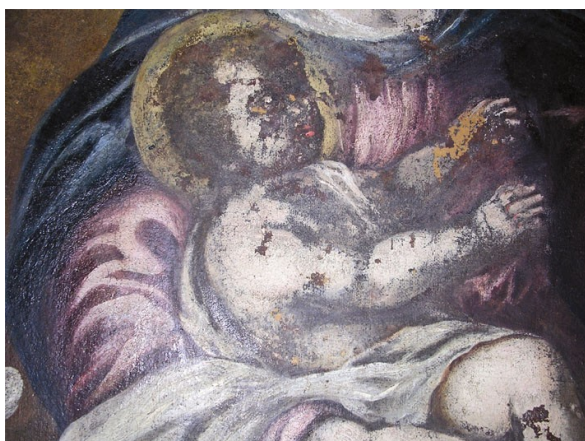
**Jaselka**

W niedzielę 7 stycznia uczniowie klas II i III Szkoły Podstawowej nr 27 przy ulicy Sielskiej, na Mszy św. o godz. 11:00, przedstawili jasełka. Była to chwila refleksji i wspólnie przeżywanej radości z Narodzenia Jezusa. Mali aktorzy, wraz ze swoimi wychowawcami, włożyli wiele serca i zaangażowania, za co nagrodzeni zostali gromkimi oklaskami.



### **Została zakończona konserwacja ołtarza w kaplicy.**

Oprócz konserwacji drewna ołtarzowego przeprowadzono również konserwację obrazu. Obraz z przedstawieniem „Adoracji najświętszej Marii Panny przez śś. Mikołaja i Marcina był, poddany konserwacji w latach 80-tych XX wieku. Dublaż i inne zabiegi konserwatorskie przeprowadzono fachowo, jednak sama realizacja punktowań pozostawała wiele do życzenia. Zamiast punktowania ubytków na licu przemalowano całe powierzchnie karnacji (twarze i ręce) a także niektóre partie szat. Usunięto te przemalowania i wykonano punktowanie ubytków i przetarę warstwy malarskiej.



Elementy płaskorzeźbione, wg oryginalnej techniki złożone są dwiema metodami – partie wypukłe złożone są na tzw. poler a partie wklęsłe złożone są na mat. Daje to lepszą plastyczność płaskorzeźby a czarne tło jeszcze to podkreśla.



Fragment bogato rzeźbionej ramy obrazu.  
Relief po zdjęciu przezłocień, został wykitowany zaprawą o podobnym składzie jak oryginalna, następnie wyszlifowany i wypolerowany.  
Na tak przygotowanej powierzchni, nałożono żółty podkład pod złocenie.



Relief po wykonaniu złocień na poler.



Ten sam relief po nałożeniu płatków złota i wypolerowaniu.  
Część złocień nakładana na poler – szczyty ornamentu,  
a pozostałe nakładane na mikstion – złocenie na mat.  
Ten sposób opracowania pozwala na wydobyć większej głębi rzeźby.



W prezbiterium kaplicy kładziony jest marmur



W trakcie kładzenia posadzki granitowej w kaplicy



Zainstalowano specjalne lampy, w celu lepszego oświetlenia i wyeksponowania ołtarza

## Witraże



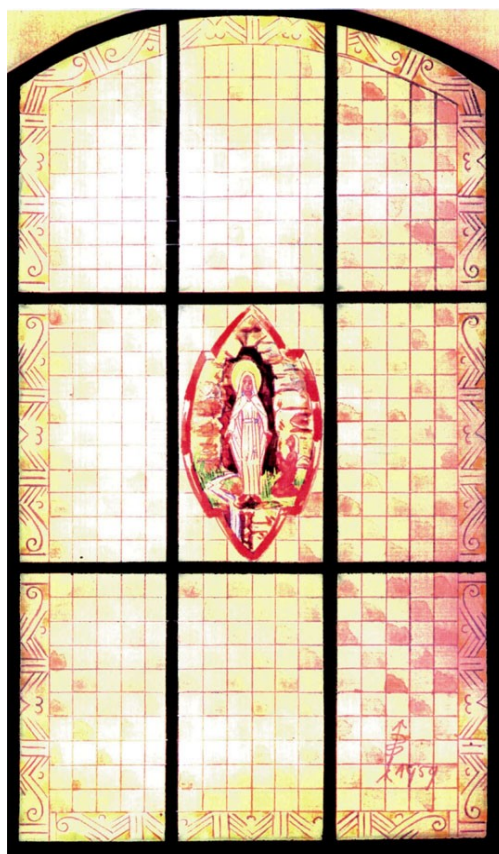
Witraż w kościele

Widoczne są uszkodzenia. Ten witraż oraz pozostałe wymagają renowacji, która polegać będzie ona na skopiowaniu rysunku, usunięciu starych kształtek ołowianych, chemicznym i mechanicznym usuwaniu brudu i utlenionej farby, malowaniu, wypalaniu, przeołowieniu, kitowaniu, czyszczeniu i sklejeniu witraża z szybą ochronną w jeden element zespolony. W tym roku planujemy poddać konserwacji przynajmniej jeden lub dwa witraże. Został ogłoszony konkurs na wykonawcę tych prac konserwatorskich. Dwie pracownie witraży już złożyły swoje oferty.

Na przełomie 1958/59 r. artysta Stanisław Powalisz przedstawił ks. Aszykowi dwie wersje projektów. Pierwsza przedstawiała sceny objawień Matki Bożej w wielkościach zajmujących całą długość środkowych pól witraży. Pozostałe tło obejmowały prostokątne pola w kolorze żółci cieniowanej. Witraż okalał ciemniejszy koloryt złożony z symboli sakralnych (patrz projekt nr 1). Druga wersja projektów wskazywała te same sceny w pomniejszeniu, umieszczone w środkowym oknie, zaś pozostałe pola były identyczne (patrz projekt nr 2).



Projekt nr 1



Projekt nr 2

Express Bydgoski - sobota, 17 lutego 2007

Cotygodniowy bezpłatny dodatek Expressu Bydgoskiego dla dzielnicy Fordon



## Świątynia nominowana do nagrody

Konkurs. W tym roku Fordon ma najbardziej zadbane zabytek w Bydgoszczy. Jest co podziwiać

Marek Chelminiak

**Kościół świętego Mikołaja przy Rynku starego Fordonu, otrzymał nominację do nagrody Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jako najlepiej zadbane bydgoski zabytek.**

Neobarokowa świątynia przy fordońskim Rynku została zbudowana w latach 1927-1933. W jej wschodnią ścianę wkomponowano zakryście i prezbiterium poprzedniego kościoła, wzniesionego w drugiej połowie XVII wieku, przekształcone w boczną kaplicę. Ze starej świątyni zachował się, między innymi, poddawany właśnie gruntownej konserwacji, barokowy ołtarz z obrazem Adoracji Najświętszej Marii Panny z drugiej połowy XVII wieku, renesansowy kielich z XVI wieku i przepiękna, barokowa monstrancja z połowy XVIII wieku, wykonana przez znanego toruńskiego złotnika Jana Letyńskiego. W podziemiach kościoła znajdują się dwie krypty z trumnami bogatych fordońskich mieszczan i właścicieli okolicznych dóbr. Niestety, w 1980 roku, od uderzenia pioruna, spłonęła kościelna wieża, którą rok później udało się odbudować i pokryć miedzianą bla-

cha. Jednak naprawdę dobre czasy dla kościoła przy fordońskim Rynku nastąpiły od 1989 roku, gdy proboszczem parafii świętego Mikołaja został ks. kanonik Roman Buliński.

- Na początku mieliśmy sporo trudności, szczególnie ze zdobyciem pieniędzy - mówi ksiądz Buliński. - Pierwsza zbiórka ofiar na renowację świątyni okazała się kompletną kląpą. Do tego stopnia, że zdecydowaliśmy się na oficjalne podziękowanie i oddanie pieniędzy rodzinom, które dokonały wpłat. Dopiero, gdy ruszyliśmy z remontem elewacji, parafianie zachwycili się nowym wyglądem kościoła i mocno włączyli się we wspólne dzieło porządkowania i modernizacji świątyni i jej otoczenia. Pomogli nam też władze miejskie. Najpierw odnowiliśmy wszystkie fasady, wykarczowaliśmy rosnące wokół krzaki i chwasty, a na wieży zamontowaliśmy zegar sterowany sygnałem radiowym. Potem przyszedł czas na wnętrze, gdzie odrestaurowaliśmy wszystkie ołtarze nawi głównej, freski, ambonę, konfesjonal i wielki żyrandol, używając do tego najlepszych materiałów, takich jak złoto, marmur, granit i stiuki. Obecnie trwa konserwacja barokowego ołtarza w dawnym prezbiterium poprzedniego kościoła.

*Pierwsza zbiórka ofiar na renowację świątyni okazała się kląpą.*  
ks. Roman Buliński



Kościół świętego Mikołaja to jeden z piękniejszych obiektów sakralnych

Wojewódzkie i miejskie służby konserwatorskie wysoko oceniły prace renowacyjne w fordońskiej świątyni i nominowały ją, jako jedyny bydgo-

ski obiekt, do prestiżowej nagrody Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kategorii „Zabytek zadbane”.

## **A czy znacie...?**



Od trzech lat, podczas Mszy św. młodzieżowej, gra i śpiewa zespół muzyczny. Obsadę jego stanowią trzy dziewczyny: **Jagoda Nastachowska** (gitara, organy i śpiew) oraz siostry: **Anna** (śpiew) i **Alina** (gitara, śpiew) **Cesarz**. Więcej w Głosie... nr 2/2007.

## **Środa Popielcowa rozpoczęła Wielki Post.**



**Ks. Jarosław Balcer**

Okres Wielkiego Postu, to czas nabożeństw wielkopostnych - drogi krzyżowej i gorzkich żali.





DYREKCJA ORAZ PRACOWNICY PRZEDSZKOLA NR 57  
SERDECZNIE DZIĘKUJĄ

Księdzu Romanowi Bulińskiemu  
Proboszczowi parafii św. Mikołaja

za wieloletnie użyczenie pomieszczeń Domu Katechetycznego przy ul. Wyzwolenia 2  
dzieciom z naszego przedszkola.

Dzięki życzliwości Księdza Proboszcza ponad 1500 młodych mieszkańców Fordonu wiąże swoje wspomnienia z tym miejscem jako początkiem swojej edukacji. Przez blisko 16 lat gościliśmy pod dachami Domu Katechetycznego. Pierwsi absolwenci naszego przedszkola są już dorosłymi ludźmi. To miejsce kojarzy nam się z wieloma miłymi wydarzeniami.

Na zawsze pozostaną w pamięci naszej i naszych wychowanków przedszkolne bale karnawałowe, spotkania z ciekawymi ludźmi, uroczystości przedszkolne.

Mury Domu Katechetycznego były świadkiem nie tylko wesołych zabaw, ale również nauki, pierwszych przyjaźni i dziecięcej radości z odkrywania świata. Podczas wspólnych spotkań rodzinnych z babkami, dziadkami, rodzicami, umacniały się więzy rodzinne.

Każdego roku w okresie Świąt Bożego Narodzenia jasełka w wykonaniu dzieci przybliżały historię narodzin Jezusa.

Serdecznie dziękujemy za wyrozumiałość okazywaną przez te wszystkie lata, za serdeczność i każde dobre słowo skierowane pod naszym adresem. Nie żegnamy się jednak z Ks. Proboszczem, ponieważ mamy nadzieję na dalszą współpracę i życzliwą uwagę Księdza. Pozostajemy w bliskim sąsiedztwie z kościołem św. Mikołaja, a nasi przedszkolacy to także mali parafianie i fakt ten zawsze będzie nas łączył.

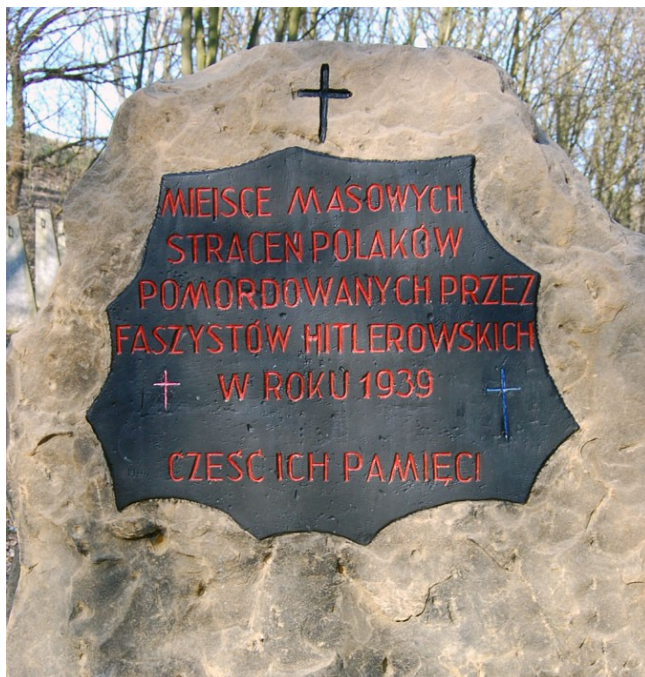
**Dyrektor Przedszkola nr 57  
Lidia Pniewska**



## **Z kart naszej historii**

**Od Drogi Krzyżowej w kościele św. Mikołaja  
do Golgoty XX wieku w Dolinie Śmierci**





Wspomnienie dotyczy ks. inf. Józefa Szydzika, który był ostatnim proboszczem parafii przed wybuchem II wojny światowej. Ks. Szydzik, 20 września 1939 r., został zabrany przez Niemców sprzed plebanii i prawdopodobnie zamordowany w Dolinie Śmierci. Zainteresowanych odsyłamy do Głosu... nr 3/2007.



**Ks. inf. J. Szydzik**

Ks. proboszcz Roman Buliński w kwietniu był w Rzymie. 16 kwietnia przypadły 80 urodziny papieża Benedykta XVI.



W ogrodach watykańskich - z ks. prof. Fr. Drązkowskim



Widok na Rzym z tarasu kopuły bazyliki św. Piotra

## 15 maja - bierzmowanie



Na Mszy św. o godz. 18:30, ks. bp Jan Tyrawa, udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży kl. III z naszej parafii.



6 i 13 maja, w dwóch grupach, odbyło się przyjęcie dzieci klas II do I Komunii św.





13 maja

Akcja Katolicka dba nie tylko o dzieci z ubogich rodzin, samotnych i opuszczonych, nie tylko zajmuje się akcjami charytatywnymi i organizacją spotkań. Czasami lubi "powędrować". Właśnie w jedną, pogodną majową sobotę wsiedli do autokaru i pojechali... 35 osób odwiedziło w Gołańczy ks. Waldemara Krawczaka, potem wstąpili do ks. Jarka Kulpińskiego na jego probostwie w Orchowie. Modlili się w Kalwarii w Pakości, a na koniec odpoczywali w Inowrocławiu pod tężniami. Wycieczce-pielgrzymce przewodniczył ks. proboszcz R. Buliński.





## 25-lecie kapłaństwa ks. Stanisława Pozorskiego

27 maja 2007 r., w święto Zesłania Ducha Świętego, odbyła się przygotowywana i oczekiwana przez nas wszystkich uroczystość. O godzinie 12.30 miała miejsce Msza św. z udziałem księdza arcybiskupa Henryka Muszyńskiego. Wzięli w niej udział zaproszeni księża, rodzina, parafianie oraz bardzo licznie zebrani „emausowcy”, którzy zjechali z najdalszych zakątków Polski, a nawet z zagranicy. Przed i po Mszy św. powitaniom i okrzykom serdecznej radości nie było końca. Klimat „emausowski” podczas Eucharystii nadawały śpiewy istniejącego kiedyś chóru, założonego i przez jakiś czas prowadzonego przez ks. Pozorskiego. Po Mszy św. rodzina, „emausowcy” i inni goście udali się na poczęstunek. Tutaj również atmosfera była niezwykła i radosna. Wielu ludzi nie widziało się przez 20 lat. Ach, co to były za spotkania!!! Urządziliśmy „kącik wspomnień”, w którym znalazły się plakaty z licznymi fotografiami ilustrującymi historię DA *Emaus*. Kilka minut po godzinie 16:00 udaliśmy się do kościoła św. Jana. Tam, w klimacie „emausowskim” odbyło się ponadgodzinne czuwanie przy charakterystycznym krzyżu z Taizé i świecach. Śpiewaliśmy kanony i inne pieśni, rozważaliśmy istotę kapłaństwa wg ks. Jana Twardowskiego oraz dawaliśmy świadectwo o tym, jaki wpływ wywarło na nasze życie Duszpasterstwo i kim był dla nas ksiądz Stasiu. I zrobiło się tak rodzinie... tak cudownie..., że nie chciało się kończyć i stamtąd wychodzić.



Mszę św. celebrował szanowny Jubilat



Ksiądz abp Henryk Muszyński wygłosił homilię  
na temat roli i wpływu Ducha Świętego na nasze życie i na kapłaństwo.





Na zakończenie zrobiliśmy sobie zdjęcia w „naszym kościółku”, z naszym księdzem Stasiem.

## Remont ul. Wyzwolenia

**W czerwcu** zakończył się trwający prawie pół roku remont ul. Wyzwolenia pomiędzy Rynkiem a ul. Andersa. Wykonano kompleksową modernizację kanalizacji deszczowej. Przy okazji założone zostały nowe kratki ściekowe i studzienki kanalizacyjne. Wymianie uległa również stara sieć wodociągowa. Dotychczasowe niebezpieczne dla zdrowia rury azbestowe zastąpiono plastikowymi. Na całym odcinku od Rynku do ul. Andersa położona została nowa nawierzchnia asfaltowa. Po raz pierwszy na tej ruchliwej ulicy powstały również tak potrzebne pobocza i chodniki. Na krótkim odcinku pomiędzy Szkołą Podstawową nr 4 a Rynkiem ułożona została zabytkowa kostka granitowa.







## **7 czerwca - Boże Ciało**

Jak zwykle, tłumy parafian zgromadziła Uroczystość Bożego Ciała na ulicach naszej dzielnicy. Trasa w tym roku, na skutek generalnego remontu ul. Wyzwolenia, szła nieco inną trasą. Domy na trasie procesji były pięknie przystrojone, a całość dopełniła słoneczna pogoda.





**9 czerwca 2007 r.**, dzieci z Ogniska Misyjnego przy Szkole Podstawowej nr 4, wraz z chórkami parafialnym, odwiedziły Misjonarzy Werbistów w Laskowicach Pomorskich. Uczestniczyły we Mszy św. odprawionej przez misjonarza ojca Jana Stefanów, obejrzały film o Indonezji, posiliły się (zjadły obiad), zwiedziły muzeum, a także były w kawiarence i księgarni. Uwieńczeniem dnia było wspólne ognisko.



## **"Gwiazdeczki" i Jagoda**

Niech ten bukiet 10 róż będzie wyrazem wdzięczności dla Ciebie. Liczba tych róż mówi o latach, które poświęciłaś na śpiew i grę – najpierw w scholce, potem w założonym przez siebie zespole muzycznym.

Dziękujemy Ci za poświęcony czas, za serce i zaangażowanie, które włożyłaś w rozśpiewanie dzieci zarówno na próbach, jak i podczas niedzielnych Eucharystii.



Czy pamiętasz nasze wspólne wyjazdy? Orchowo – parafia Dobrego Pasterza – ks. Jarosław Kulpiński, Centrum Onkologii w Bydgoszczy, Gołańcz – parafia św. Wawrzyńca – ks. Waldemar Krawczak, a także uroczystość 25-lecia kapłaństwa ks. prałata Stanisława Pozorskiego, podczas której tylko taka osoba jak Ty, mogła dać sobie świetnie radę grając na organach i śpiewając z chórem.



Szczególne podziękowania kieruję pod adresem pana Dariusza – taty Jagody, który zabezpieczał nam oprawę muzyczną od strony technicznej.

Całe 10 lat można zebrać w jedną całość i streścić słowami wiersza:

*Bywają w życiu chwile,  
Które w pamięci zostają,  
I choć czas szybko mija,  
One nie przemijają.  
Są też osoby, które raz poznane  
Bywają w życiu niezapomniane!*

Dziękujemy Ci za wszystko. Dziękujemy, że jesteś!  
W naszej parafii jesteś zawsze mile widzianym gościem.  
Elżbieta Michałowska i „Gwiazdeczki”

### **Tegoroczne ołtarze Bożego Ciała**



I ołtarz przygotowali gospodarze z ul. Sielskiej 1 wraz z przyjaciółmi  
II ołtarz przygotowali członkowie Akcji Katolickiej



III ołtarz przygotowało kilka rodzin z ul. Bydgoskiej  
IV ołtarz przygotowały służby liturgiczne parafii

## 1 lipca - Pieszo do Chełmna

Tego nie można już inaczej nazwać, jak tradycja i to mocna tradycja: 1 lipca wyruszyła z naszej parafii 28 piesza pielgrzymka do Chełmna. To swoisty fenomen, że na ten jeden dzień potrafimy zostawić wszystko i całkowicie oddać ten czas Bogu.

Pielgrzymkę rozpoczęliśmy Eucharystią o godzinie 6:00 rano i zaraz po jej zakończeniu ruszyliśmy w drogę. Trzeba przyznać, że św. Scholastyka, siostra św. Benedykta, która uważana jest za patronkę dobrej pogody, tego dnia szczególnie za nami się wstawiała, bo pogoda była przepiękna jak na pielgrzymowanie. Zresztą nie ma się co dziwić: szliśmy do Chełmna, a tam pochowana jest wielka reformatorka i fundatorka klasztorów benedyktyńskich, Służebnica Boża Matka Magdalena Mortenska.

Trasa pielgrzymki od lat jest niezmienna i od lat jest to także wezwanie do wdzięczności za dobroć wszystkich, których spotykamy na trasie. A jest ich pewnie nawet więcej, niż samych pielgrzymujących. Zaczęło się już w Ostromecku, gdzie – jak zwykle – zostaliśmy gościnnie przyjęci na plebanii. Podobnie było w Czarzu, gdzie podjęto nas obiadem. Kochani! Bardzo Wam dziękujemy za gościnę.

Pielgrzymka to nie spacer, ale wysiłek. Jednak trud ten, wspomagany przez cały zastęp dobrych braci i siostr, nie wydaje się aż tak ciężki. Słowa wdzięczności należą się przede wszystkim bratu Markowi, temu, bez którego zaangażowania i determinacji pielgrzymka wcale nie doszłaby do skutku. Podziękowania dla grupy porządkowych, która doprowadziła nas cało i zdrowo do Chełmińskiej Pani. Dostałem plakietkę z napisem „przewodnik”, a ja się zacząłem z tyłu grupy. Zawsze uważałem, że ksiądz to nie DJ i niech Lud Boży dba jak tylko może i potrafi o to, co się dzieje wewnątrz grupy. I zadbał, bo zagrał, zaśpiewał, prowadził modlitwę. Kasia – siostra w habitie – pięknie opowiedziała o powołaniu. Wszyscy bawili się z uśmiechem, zatroszczyli się także o małych braci, zwanych pieszczotliwie hobbistami. I tak doszliśmy do sanktuarium. Dziękujemy Wam, drodzy Bracia i Siostry, za tak piękne świadectwo miłości Boga i bliźniego. A ja? A ja, upatrzawszy sobie pozycję na samym ogonie, spowiadałem, rozmawiałem i nawet, czego bardzo nie lubię, rady dawałem. Ale rady nie dałem, bom roztrzepany. Roztrzepany, bo stare buty gdzieś podziałem i w nowych butach poszedłem... Eh, nie może być doskonale.

*Ks. Sławek*

## Express Bydgoski - 28 lipca 2007 r.

### Ja też mocno wsiąknę w to miejsce

Mój Fordon. Nie ruszając się ani na chwilę ze swojej parafii, proboszcz aż trzykrotnie zmienił diecezję

Marek Chełmiński  
m.chełmiński@express.bydgoski.pl

**Ksiądz kanonik Roman Buliński od osiemnastu lat jest proboszczem parafii św. Mikołaja w starym Fordonie, która za jego czasów zmieniła się nie do poznania.**

Parafię świętego Mikołaja objął w czerwcu 1989 roku i była to jego pierwsza wizyta w... Fordonie, choć wychował się w niedalekim Unisławiu. Od lat związany był też z Toruniem, w którym się urodził i pełnił posługę kapłańską. Przed przyjazdem do odległej bydgoskiej dzielnicy, był proboszczem parafii Podwyższenia Krzyża w podtoruńskim Kaszyczku. - Fordon należał wówczas do diecezji chełmińskiej, z siedzibą w Białym. Potem został włączony do gnieźnieńskiej, a teraz jesteśmy w bydgoskiej. W ten sposób, nie ruszając się z miejsca, trzykrotnie zmieniłem diecezję - żartuje ksiądz kanonik, który jest jedną z najpopularniejszych postaci w starym Fordonie. Szczególną wdzięczność

mieszkańców dzielnicy, zakarbili sobie wyrwał walką o odrestaurowanie parafialnej świątyni św. Mikołaja. Dzięki temu, w ciągu ostatnich kilkunastu lat, stała się ona jednym z najbardziej zadbanej zabudowy Bydgoszczy. Przyczyniła się też do integracji parafialnej społeczności i stała się ulubionym miejscem słuchów młodych par pochodzących także spoza fordolińskiej parafii.

- Na obrzeżach starego Fordonu zbudowano wiele nowych bloków, przez co mocno zmienił się charakter dzielnicy i parafii - twierdzi ksiądz Buliński. - Do malomiejsczkowej społeczności nagle dołączyło dużo ludzi z zewnątrz, w tym sporo grup policjantów i wojskowych. Dlatego najważniejszym zadaniem stała się integracja wspólnoty parafialnej.

W tym celu stworzyliśmy parafialną gazetę „Głos Świętego Mikołaja”, która ukazuje się również w wersji internetowej. Elementami integrującymi są też rodzinne uroczystości obchodzone najpierw w kościele, a potem w domach. Ja też już mocno wsiąknę w Fordon. Zdąłem sobie z tego sprawę kilka lat temu, gdy wróciłem z jakiegoś zebrania i pomyślałem



Kilka lat temu poczułem się stu procentowym fordoniakiem i tak jest do dziś - mówi ksiądz kanonik

jak bardzo zależy mi na zalatwieniu spraw poruszanych przez mieszkańców. Wtedy pierwszy raz poczułem się stu procentowym fordoniakiem i tak jest do dziś. Dlatego cieszę się z modernizacji ulicy Wyzwolenia i Rybniki. Postulaty dotyczące tych inwestycji, przewijały się w rozmowach z parafianami, odbywanych podczas corocznej katechizacji. W tym roku ich marzenia się spełniły - mówi ksiądz

Buliński, który zamierza jeszcze zaadaptować pomieszczenia dawnego domu katechetycznego na obiekt służący fordolińskiej młodzieży. Planuje też upiększenie terenu wokół świątyni i wymianę dachówek na kościele. Parafianie wierzą, że zrobi to szybko, bo wiedzą, że proboszcz kieruje się zasadą: nie można żyć wspomnieniami, tylko marzeniami, ponieważ wtedy jest jakiś cel.

Na przełomie lipca i sierpnia do Czarnej Madonny na Jasnej Górze wędrują piesze pielgrzymki ze wszystkich stron Polski. Przez Bydgoszcz też przechodzą pielgrzymki. Nasza dzielnica, a w szczególności nasza parafia serdecznie wita wszystkich pielgrzymów. Właśnie **2 sierpnia** gościmy co roku pielgrzymów z Chojnic, którzy zatrzymują się u nas na odpoczynek i posiłek. Tradycyjnie już Akcja Katolicka podejmuje strudzonych wędrowców smacznym obiadem.







### **Sprawy gospodarcze**

Obraz MB Częstochowskiej dotychczas stał na stoliku. Teraz została wykonana stosowana, kolorystycznie odpowiadająca ołtarzowi, podstawa pod ten obraz. Tworzy ona jedność z ołtarzem.



W kaplicy zostały zakupione nowe chodniki. Do kolorystyki tych chodników nie pasują jeszcze krzesła stojące w prezbiterium kaplicy. W najbliższym czasie otrzymają one bordowe obicia. Na tym zostaną zakończone prace przy prezbiterium. Natomiast czeka nas jeszcze malowanie kaplicy. Dokonamy tego w tym miesiącu.



Ostatnim etapem remontu kaplicy było malowanie jej wnętrza.

Droga prowadząca do finału była długa, pracowita i kosztowna:

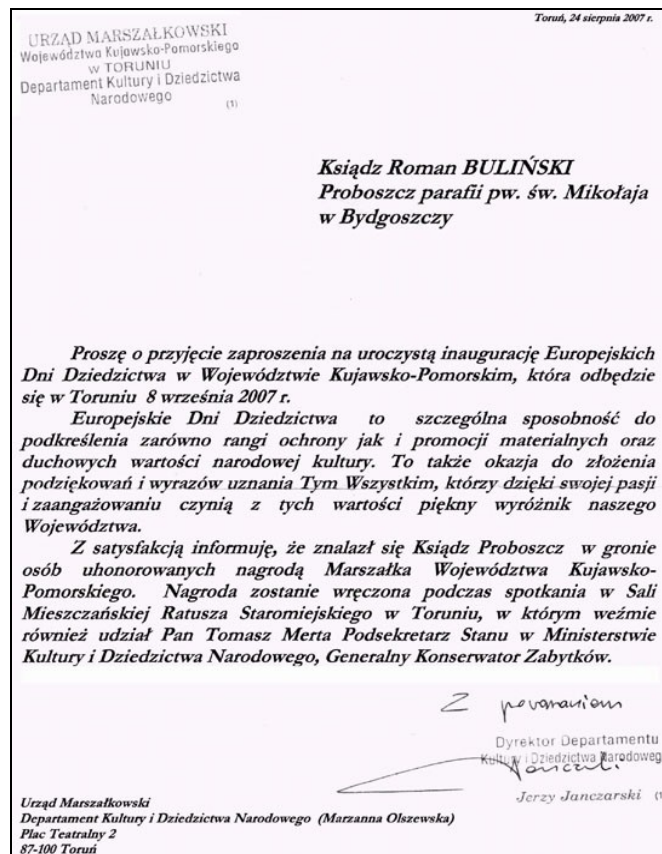
- najpierw zostały osuszone ściany metodą iniekcji krystalicznej,
- po ich osuszeniu zostały położone trzy warstwy tynku renowacyjnego,
- wykonano nowe ławki,
- zakupiono trzy żyrandole,
- na posadzce w kaplicy położono granit, a w prezbiterium marmur,
- witraże zostały poddane renowacji,
- przeprowadzono kompletną renowację zabytkowego ołtarza, a następnie go pozłociono,
- celem wyeksponowania piękna ołtarza zamontowano specjalne oświetlenie,
- odnowione prezbiterium wymagało kolorystycznie dostosowanych nowych chodników i krzeseł.

**Finis coronat opus.**

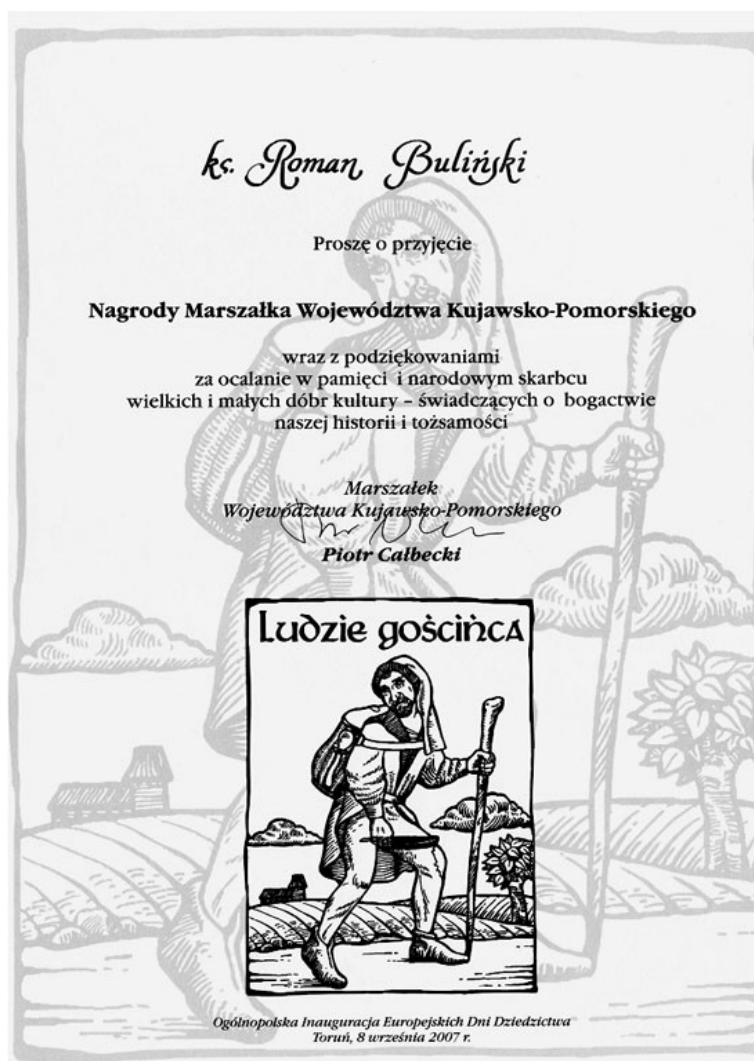




## Europejskie Dni Dziedzictwa Nagroda Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Dnia **8 września** br., w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu, zostały zainaugurowane Europejskie Dni Dziedzictwa w Województwie Kujawsko-Pomorskim. Z tej okazji, między innymi, wręczono nagrody Marszałka Województwa. W całym województwie nagrody takie otrzymało 3 kapłanów, w tym nasz ksiądz Proboszcz.



## Rowerami do Torunia

**22 września** odbyła się wycieczka rowerowa. Organizator – ks. Jarosław Balcer – wybrał się z grupką parafian piękną trasą rowerową Bydgoszcz – Toruń. Po drodze zatrzymaliśmy się w Skłodzowie, aby zwiedzić pałac, w którym mieści się „Fundacja Piękniejszego Świata”. Założyciel – L. Wambier – opowiedział nam krótko o miejscu i fundacji oraz udostępnił nam kapliczkę, gdzie każdy mógł na chwilę wyciszyć się i pomodlić. Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy dalej, aż dotarliśmy do Torunia. Tam mieliśmy 3 godziny wolnego czasu na odpoczynek i zwiedzanie. Z Torunia wyjeżdżaliśmy o godzinie 15:00 i wszyscy wróciliśmy cali i zdrowi.



---

## 40 lat w Kapłaństwie



W niedzielę, **30 września**, o godz. 12:30 tłumnie zebrali się parafianie i goście, aby świętować **40-lecie kapłaństwa ks. kanonika Romana Bulińskiego**, proboszcza naszej parafii. Orszak, składający się z przybyłych księży, w większości byłych wikariuszy naszej parafii z lat 1989-2007, był liczny. Kazanie wygłosił ks. Jarosław Bogacz, były wikariusz, a obecnie kustosz katedry gnieźnieńskiej. Na zakończenie jubileuszu - kwiaty, życzenia od przedstawicieli organizacji parafialnych. Pełna relacja w Głosie... nr 10/2007.





### **Wikariusze parafii św. Mikołaja w latach 1989-2007**



**ks. prał. Stanisław Pozorski**  
1.11.1984 - 1.07.1990



**ks. Roman Lidziński**  
1.07.1986 - 12.11.1989



**ks. Andrzej Szauer**  
1.03.1987 - 1.07.1990



**ks. Janusz Sawicki**  
1.07.1990 - 18.10.1992



ks. Jarosław Bogacz  
1.07.1990 - 27.06.1994



ks. Grzegorz Bilecki  
10.11.1992 - 28.06.1997



ks. Jarosław Kulpiński  
27.06.1994 - 30.06.2001



ks. Waldemar Krawczak  
30.06.1999 - 25.06.2005



ks. Sławomir Bednarek  
30.06.2001 -



ks. Jarosław Balcer  
25.06.2005 -





Czterdzieści lat posługi kapłańskiej to okazja do refleksji i zadumy, ale przede wszystkim sprzyjająca okoliczność do podziękowania Bogu i Jego Matce za dar święceń kapłańskich, a ludziom, których spotkałem na swojej drodze, za dar serca. Dziękuję wszystkim przeżywającym ze mną ten jubileusz za obecność, modlitwę i życzenia oraz za przeżycia tej chwili.

*ks. kan. Roman Buliński*



proj. J. Rusiniak  
wyk. K. Karpińska



## Ewangelista Łukasz do biskupa Mikołaja

Bracia i Siostry, mieszkańcy parafii św. Mikołaja!

Kościół są takie różne. Niektóre są imponujące, jak choćby Wasz – piękny, wybudowany bardzo dawno. Staraniem Waszego Księdza Proboszcza odrestaurowany, co zostało w znakomity sposób docenione, bowiem – jak ostatnio mogliśmy usłyszeć – Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy rozstrzygnęło konkurs na najlepsze odrestaurowane obiekty. Spośród dwudziestu pięciu kapituła ostatecznie wybrała tylko pięć, wśród nich Wasz kościół św. Mikołaja. Parafia otrzymała statuetkę Bydgoskiego Feniksa. Gratuluję! My nigdy nie będziemy mogli poszczycić się takim kościołem. Są inne czasy i inny sposób budowania, ale mimo to budujemy i przywołujemy myśl ks. Piotra Skargi: „Ci, którzy Panu Bogu kościoły widome budują – pierwaj kościół serdeczny w sobie zbudowali”. – Takie słowa wypowiedziałem w Waszej pięknej świątyni **25 listopada**, kiedy z parafianami prosiłem Was o wsparcie modlitewne i materialne w budowie naszego kościoła i domu parafialnego św. Łukasza Ewangelisty. W tym krótkim słowie bardzo serdecznie dziękuję za to otwarte serce i wsparcie, za kolejną pomoc – „cegiełkę” na naszą budowę.

Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia przesyłam, w imieniu całej wspólnoty parafialnej i własnym, serdeczne życzenia: niech miłość Boga Ojca, błogosławieństwo Pana naszego Jezusa Chrystusa i opieka Świętej Bożej Rodzicielki towarzyszą Waszemu Księdzu Kanonikowi, Współpracownikom i całej Waszej rodzinie parafialnej w każdym dniu Nowego Roku 2008.

Z serdecznym pozdrowieniem, pamięcią modlitewną i wdzięcznością  
Ks. Mirosław Pstrągowski – proboszcz parafii św. Łukasza Ewangelisty



W niedzielę, **25 listopada**, gościł w naszej świątyni proboszcz sąsiedniej parafii św. Łukasza ks. **Mirosław Pstrągowski**, który wygłosił homilię na Mszy św. o godz. 12:30. Po Mszach św. zbierane były ofiary na budujący się kościół.

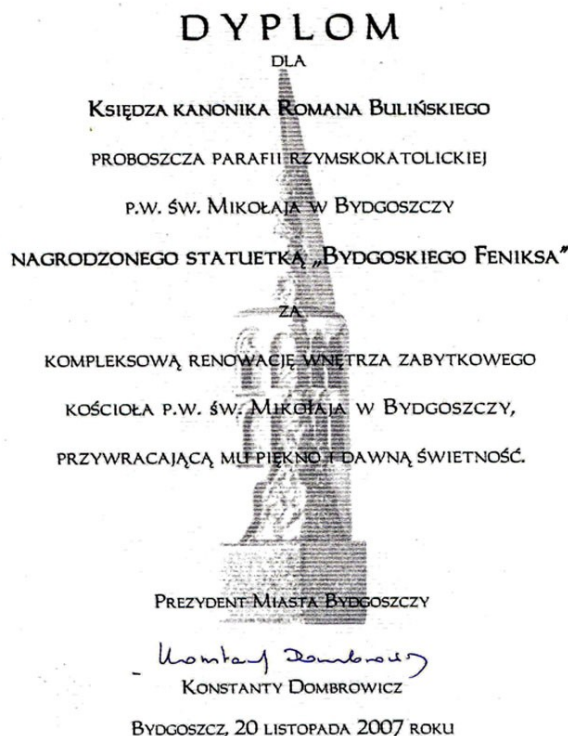
## **Remont chodników i ulic**

Na przełomie listopada i grudnia wykonano remont chodników i nawierzchni ulic przy Rynku.



## FENIKS BYDGOSKI

Po dziesięcioletniej przerwie reaktywowano konkurs o statuetkę Bydgoskiego Feniksa. Statuetki Feniksa są podziękowaniem dla właścicieli obiektów zabytkowych, którzy podjęli się trudu zachowania pierwotnych walorów budowli i przywrócenia jej historycznej formy. Działania remontowe troskliwych właścicieli sprawiają, że bydgoskie zabytki odradzają się jak feniks z popiołów.



Marek Chelminiak, Express Bydgoski 8 grudnia 2007 r.

### Feniks dedykowany parafianom

Zabytki. Teraz nadszedł czas na renowację organów, witraży, konfesjonałów i ołtarza świętej Barbary

Marek Chelminiak  
m.chelminiak@express.bydgoski.pl

**Fordoński kościół pod wezwaniem świętego Mikołaja, jako jedyny obiekt sakralny w Bydgoszczy, otrzymał nagrodę Feniksa Bydgoskiego, za renowację wnętrza.**

Wieść o wyróżnieniu bardzo ucieszyła parafian ze starego Fordonu, którzy od dziesięciu lat systematycznie odnawiają swoją świątynię. Bydgoski Feniks, przyznawany pod patronatem „Expressu Bydgoskiego” co kilka lat, jest bardzo prestiżową i elitarną nagrodą. Prezydent Bydgoszczy wręcza ją inwestorom, którzy odrestaurowali swoje zabytkowe obiekty w sposób budzący zachwyt mieszkańców Bydgoszczy i kapituły wyróżnienia. – Jestem szczęśliwy, że doceniono nasz trud – mówi ksiądz kanonik Roman Buliński, proboszcz parafii św. Mikołaja.

*Przyjęliśmy zasadę, że wszystko musimy zrobić z najlepszych materiałów, aby służyło to parafianom na wieki.*  
ksiądz Roman Buliński

– Wprawdzie w renowacji świątyni pomogły nam władze miejskie, ale to kropla w morzu, w porównaniu z pieniędzmi, które zebrali na ten cel parafianie. To głównie dzięki nim, odnowiliśmy kolejne fasady świątyni, wykarzczoaliśmy



Ksiądz kanonik Roman Buliński, na zdjęciu z Bydgoskim Feniksem w ręku, jest dumny z postawy parafian

rosnące wokół krzaki i chwasty, a na wieży zmontowaliśmy zegar. Wtedy nasz kościół stał się prawdziwą ozdobą Fordonu. Potem przyszedł czas na wnętrze. Przyjęliśmy przy tym zasadę, że wszystko musimy zrobić z najlepszych materiałów, aby służyło to parafianom na wieki. Zainstalowaliśmy więc podłogowe ogrzewanie oraz ułożyliśmy posadzki z marmuru i granitu, a kolumny ozdobiłymi pięknymi stiukami. Odnowiliśmy też żyrandole, na które wrócili kryształki połączone podczas jed-

nego z remontów kościoła. Następnie zrobiliśmy nowe lawki na wzór poprzednich, ponieważ stare nie nadawały się już do renowacji. Potem przyszedł czas na odnowienie kaplicy, która do czasu rozbudowy świątyni w 1933 roku, pełniła funkcję głównego kościoła. Ze starej świątyni zachował się, między innymi, barokowy ołtarz z obrazem adoracji Najświętszej Marii Panny z drugiej połowy XVII wieku, który został w tym roku gruntownie odrestaurowany, a cała kaplica pięknie odnowiona – dodaje

ksiądz kanonik Roman Buliński i od razu snuje następne plany. W przyszłym roku kontynuowana będzie renowacja kolejnych witraży. Ułożony zostanie też granit na cokółach filarów i odrestaurowane konfesjonały, feretrony oraz ołtarz świętej Barbary. Jednak największym i najdroższym przedsięwzięciem będzie remont zabytkowych organów, który w ubiegłym roku był wyceniony na ponad sto tysięcy złotych. Ksiądz proboszcz już dziś martwi się, że za rok suma ta może znacznie wzrosnąć.

## **Odpust św. Mikołaja**

6 grudnia nasza wspólnota parafialna obchodziła święto swojego patrona, Świętego Mikołaja. Uroczystą sumę odpustową odprawił ksiądz proboszcz sąsiedniej parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty, ks. Andrzej Jasiński. We Mszy świętej uczestniczyli zaproszeni księża z dekanatu fordońskiego. Był ksiądz dziekan Jan Andrzejczak oraz księża zaprzyjaźnieni z naszą parafią. Parafianie bardzo ucieszyli się, kiedy zobaczyli na Mszy świętej naszych byłych wikariuszy – ks. Jarka Kulpińskiego i ks. Waldka Krawczaka. Homilię wygłosił ks. Andrzej Jasiński.



Ks. Andrzej Jasiński





---

### **Roraty - nasze oczekiwanie na Jezusa**

W czasie tegorocznego Adwentu, jak zawsze, w każdy poniedziałek, wtorek i środę o godz. 17:00, spotykaliśmy się na Mszy św. roratniej. Procesyjnie spod chóru ruszaliśmy w blasku lampionów niesionych przez dzieci, śpiewając pieśń „Oto Pan Bóg przyjdzie”. Dzieci przynosiły serduszka z dobrymi uczynkami, których z dnia na dzień było coraz więcej, a trzy osoby zawsze losowały jakieś małe nagrody-niespodzianki. Co najważniejsze – rozmawialiśmy, w oparciu o Ewangelię z danego dnia, o Słowie Bożym kierowanym do nas po to, byśmy zmieniali nasze życie na lepsze, bardziej miłe Bogu. W czasie rorat dzieci zbierały fragmenty obrazka, który w całości utworzył śliczny i kolorowy obraz betlejemskiej stajenki.





---

## Spotkania oplatkowe

### W klubie "Za Miedzą"

W sobotę, **15 grudnia**, już po raz dziesiąty odbyła się impreza gwiazdkowo-noworoczna dla dzieci z naszej parafii. Spotkanie, jak co roku, miało miejsce w klubie „Za Miedzą”. Rozpoczęło się gościnnym występem chóru ze Szkoły Podstawowej Towarzystwa Salezjańskiego pod przewodnictwem pani Barbary Dziedzic. Dzieci były zachwycone występem małych chórzystów. Następnie ksiądz Sławek złożył dzieciom życzenia i wszyscy podzielili się oplatkiem. Zabawy i tańce prowadził zespół muzyczny „Starsky Music” – sponsor. Wszystkie zabawy, ku zadowoleniu dzieci, były nagradzane. Pod koniec zabaw przybył do dzieci wyczekiwany św. Mikołaj, który przyniósł obfite paczki za słodyczami i owocami. Tegoroczna gwiazdka była jubileuszową, dziesiątą z kolei. Przez te lata dzieci otrzymały razem 1205 paczek. W tym roku Akcja Katolicka przygotowała 143 paczki. Organizatorzy – członkowie Akcji Katolickiej – bardzo dziękują wszystkim darczyńcom, dzięki którym można było zorganizować tę grudniową imprezę dla dzieci.

**K.W.**





## **W Klubie Seniora**

W dniu **15 grudnia** 2007 roku spotkaliśmy się po raz ostatni w tym roku kalendarzowym. Spotkanie, które zaszczycił nas swą obecnością ksiądz Proboszcz, przebiegło w świątecznej atmosferze. Dzielenie się opłatkiem i śpiew kolęd było kulminacyjnym punktem naszego wieczoru. Kolejne spotkanie dopiero w nowym roku. Inaugurujemy go wyjściem na koncert do filharmonii, 18 stycznia 2008 r. o godzinie 18:30.



---

## **U "Gwiazdeczek"**

Był taki dzień – sobota **15 grudnia Anno Domini 2007** – kiedy o godz. 17:00 odbyło się spotkanie „Gwiazdeczek” przy wigilijnym stole. Opłatek, życzenia, śpiew kolęd przy współudziale Jagody Nastachowskiej (organy) oraz Tomasza Stachowicza (gitara) i obecność ks. Sławka z wielkim plecakiem od św. Mikołaja – wszystko to podkreślało świąteczny nastrój. W imieniu chórzystek upominek wręczyła ks. Sławkowi Asia Szopik. Było też coś dla ciała – zadbały o to dwie mamusie, które przygotowały słodki poczęstunek. Serdeczne podziękowania mamie Moniki Nicińskiej i Justynki Genczelewskiej. Dzieci wychodziły ze spotkania radosne i uśmiechnięte.

**Elżbieta Michałowska**





### **XXX spotkania młodych w Genewie już za nami...**

Pewnego mroźnego grudniowego dnia, grupa młodych ludzi pod opieką księży: Sylwestra Wawrzyńskiego i Dariusza Białkowskiego, wyruszyła do Genewy na spotkanie wspólnoty z Taizé.

Każdego ranka spotykaliśmy się w kościele na wspólnej modlitwie, urozmaicając ją śpiewami. Najczęściej śpiewaliśmy w języku francuskim, rzadziej po polsku. Po każdej modlitwie spotykaliśmy się w małych grupach, aby dyskutować o liście z Cochabamy, napisanym przez brata Ariosa. Wszystkie dyskusje były ciekawe, niezwykle pouczające i pozwalające na swobodne wyrażanie swoich opinii. Dużo wrażeń dostarczyło zwiedzanie Genewy, która jest spokojnym, bezpiecznym i interesującym miastem. Zapewnia turystom wiele różnorodnych atrakcji. Można wspiąć się na szczyt wieży katedry św. Piotra (Saint Pierre), skąd rozciąga się wspaniały widok na całe miasto. Podziw turystów wzbudza fontanna, tryskająca wodą w niebo u wejścia do portu. Z całą pewnością można odpocząć, spacerując po zadbanych uliczkach starego miasta, które przyciąga uwagę barwnymi kamieniczkami, wybudowanymi w różnych stylach architektonicznych. Relaks zapewnia także olbrzymi park, w którym można pograć w szachy, pojeździć na hulajnodze, czy zatrzymać się na chwilę przy pomniku, upamiętniającym wybitnych przedstawicieli reformacji. Wieczór i nocleg to pobyt u szwajcarskich rodzin, które serdecznie nas gościły i zapewniały komfortowe warunki. Bardzo ciekawie i niepowtarzalnie spędziliśmy sylwestra, ponieważ przed północą uczestniczyliśmy wraz z rodzinami, które nas przyjęły, we Mszy św. Potem odbyły się prezentacje poszczególnych krajów. My zatańczyliśmy poloneza i śpiewaliśmy polskie piosenki, co się bardzo wszystkim podobało.



Genewa na zawsze pozostanie w naszej pamięci i będzie sprzyjać częstym tego typu spotkaniom.

Do zobaczenia za rok w Brukseli.  
*Barbara Szadłowska*

## Słów kilka o... Kronikarzach

Marek Chelminiak, Express Bydgoski 29 grudnia 2007 r.

Fordon

# Historia pisana nie tylko w pamięci

Mój Fordon. Na podstawie kronik pani pedagog powstało wiele prac magisterskich

Marek Chelminiak  
m.chelminiak@express.bydgoski.pl

**Aleksandra Biernacik od wielu lat tworzy kronikę Fordonu oraz parafii świętego Mikołaja i przy okazji próbuje rozwiązać pasjonujące zagadki związane z tą świątynią.**

Przygoda z pisaniem parafialnej kroniki rozpoczęła się dla niej w czasie, gdy proboszczem najstarszej fordońskiej parafii był ks. Stanisław Grunt. Sprawowała wówczas funkcję zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 (dziś SP nr 4). Przy okazji, po cichu współpracowała z parafią, dostarczając na początku roku szkolnego plany zajęć poszczególnych klas, aby księża mogli do nich jak najlepiej dopasować terminy zajęć z religii. Jako że ma też wykształcenie muzyczne, przez pewien czas była w rodzinnej parafii... organistką. Grą na organach oświetlała także pierwsze nabożeństwa w „betlejemce” przy fordońskiej Dolinie Śmierci. Jako nauczycielka historii interesowała się dziejami Fordonu, w którym zamieszkała, gdy miała 9

lat. - Zauważył to ksiądz proboszcz Stanisław Grunt i zaproponował mi odtworzenie dziejów parafii. Chętnie się zgodziłam. W ogłoszeniach parafialnych, odczytywanych w czasie niedzielnych mszy świętych, zaapelowaliśmy do mieszkańców Fordonu o udostępnienie rodzinnych pamiątek, związanych z historią naszego kościoła. Odpowiedź na apel przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Okazało się, że w fordońskich domach zachowało się wiele cennych archiwaliów i zdjęć dokumentujących życie parafii i miasteczka, które stały się cennym uzupełnieniem oficjalnych źródeł historycznych. Pierwszą kronikę napisałam ręcznie. Dopiero następnie powstawały z pomocą maszyny do pisania, a potem komputera. Później, dzięki wsparciu Jerzego Rusiniaka, udało się przenieść efekty mojej pracy na parafialną stronę internetową. Gdy odszedł ksiądz Grunt, w kronice powstała dwuletnia luka, ale jego następcą, ksiądz proboszcz Roman Buliński, szybko doszedł do wniosku, że kronikarskie dzieło wypada kontynuować i namówił mnie do dalszej pracy, choć mój dom znalazł się już w granicach nowo powstałej parafii św. Jana Chrzyci-

la. Szybko nadrobiłam zaległości, ale pracy miałam coraz więcej, ponieważ ks. kanonik Buliński robił dla parafii tak dużo, że trudno było za nim nadążyć i tak jest do dziś - cieszy się fordońska dziejopisarka, która od wielu lat jest wicedyrektorką Szkoły Podstawowej Towarzystwa Salezjańskiego. Tam także od początku prowadzi kronikarskie zapisy. Na podstawie jej kronik powstało sporo prac magisterskich dotyczących historii Fordonu. Teraz marzy, między innymi, o rozwiązaniu kilku historycznych zagadek, na które się natknęła, wertując stare dokumenty. Gdy znajdzie więcej czasu, będzie chciała na przykład wyjaśnić, dlaczego w podziemiach fordońskiego kościoła pochowana jest rodzina Wybranowskich, skoro ich dobra leżały zawsze w Wybranowie koło Włocławka.



Fot. Marek Chelminiak

Aleksandra Biernacik od lat związana jest z fordońskimi podstawówkami. Mało kto wie, że ma ogromne zasługi w spisaniu dziejów dzielnicy

Na stronach tej kroniki przedstawiono już sporo ciekawych ludzi. Pora, choć w kilku zdaniach, przedstawić postać naszego parafianina, **Jerzego Rusiniaka**.



Należy on do zespołu redakcyjnego "Głosu Świętego Mikołaja". Jest nie tylko redaktorem, ale też fotografem. Przygotowuje i makietuje kolejne wydania "Głosu". Nasz miesięcznik będzie w 2008 roku obchodził swoje 10-lecie. Pan Jerzy właśnie od 10 lat wykonuje zdjęcia, nie tylko do gazety,

ale różnych uroczystości i wydarzeń. Jest twórcą parafialnej strony internetowej [www.mikolaj.bydgoszcz.pl](http://www.mikolaj.bydgoszcz.pl) którą założył w 1999 roku. Zawdzięczamy mu zarówno systematyczne aktualizowanie strony, jak i umieszczanie na niej dziejów naszej parafii. Strona ta, dzięki temu jest bardzo często odwiedzana, o czym świadczy rosnąca z roku na rok ilość wejść. Pan Jerzy jest członkiem Bydgoskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Katolickich.

## **Sprawozdanie duszpasterskie za 2007 r.**

W roku ubiegłym mieliśmy 86 chrztów, 63 pogrzeby i 78 ślubów. Do I Komunii św. przystąpiło 110 dzieci, a sakrament bierzmowania otrzymało 120 osób.

W czasie kolędy odwiedziliśmy 2.220 rodzin (7.200 parafian). Nie przyjęło kolędy 1.099 rodzin, to jest około 3.300 osób mieszkających na terenie parafii.

Parafianom, którzy przyjęli kolędę w tym roku, dziękujemy za gościnność, wspólną modlitwę, życzliwe słowa, przyjazny uśmiech. Dziękujemy za złożone ofiary, za okazane serce i życzliwość. Często słyszeliśmy słowa: „Dziękujemy za piękny kościół”. Te słowa cieszą, natomiast zadowolenie parafian i okazana przez nich wdzięczność dodają nam energii w dalszej posłudze.

## **SPRAWY MATERIALNE**

W ostatnim roku, w zakresie spraw materialnych, spotkaliśmy się z nowym zjawiskiem. Zamawiający pogrzeb często obiecywali, że ofiarę złożą po otrzymaniu zasiłku pogrzebowego. Zdarzało się, wcale nie sporadycznie, że na samym zapewnieniu sprawa się kończyła.

Mam adresy tych ludzi i numery grobów ich bliskich. Nie interweniuję jednak w tej sprawie. Uważam, że jest to problem sumienia tych ludzi. Pomimo nadużycia mego zaufania, nadal będę wierzył ludziom.

Zawsze zapewniałem i zapewniam, że jeżeli kogoś nie stać na złożenie ofiary, może otrzymać posługę gratisowo. Jednak przy zamawianiu pogrzebu nie ma takiej potrzeby, gdyż zasiłek pogrzebowy pokrywa koszty pochówku.

## **Wydatki materialne można podzielić na trzy grupy.**

### **I. Wydatki na cele Kościoła lokalnego, powszechnego i seminarium duchownego:**

- co miesiąc przekazujemy 2.168 zł na funkcjonowanie kurii diecezjalnej i 1.084 zł na seminarium duchowne. Do powyższych opłat trzeba podejść z pełnym zrozumieniem, gdyż młoda diecezja ma jeszcze wiele podstawowych potrzeb,
- 3.251 zł na dom księży emerytów,
- 3 kolekty i 2 zbiórki do puszek na KUL,
- 3 kolekty na misje,
- 1 kolekta i 1 zbiórka do puszek na Caritas,
- 2 kolekty na nuncjaturę,
- 2 kolekty na utrzymanie księży emerytów,
- 4 kolekty na budowę kościołów,
- 1 kolekta na zakony kontemplacyjne,
- kolekta ze Środy Popielcowej na hospicja,
- kolekta z pasterki na Fundusz Życia.

## II. Wydatki związane z utrzymaniem parafii:

- energia elektryczna;
- koszty i wydatki związane z funkcjonowaniem parafii, utrzymaniem kościoła i plebanii oraz utrzymaniem porządku;
- ogrzewanie kościoła i plebanii. (W styczniu br. ogrzanie kościoła i plebanii kosztowało 3.125 zł. W miesiącach zimowych jest to dodatkowy, poważny wydatek. Pomimo tego, nie ogłaszam żadnych zbiórek na ten cel. Na ogół w parafiach jest praktyka odwrotna. Byłbym jednak wdzięczny, gdyby parafianie w okresie zimowym, sami z siebie, w odruchu solidarności, uwzględnili ten poważny wydatek przy składaniu ofiar na kolektę niedzielną).

## III. Inwestycje i remonty.

Osiągnięcia w dziedzinie troski o wygląd, stan, estetykę i piękno naszego kościoła zauważają nie tylko wierni, ale i nasze władze miejskie i wojewódzkie.

- Otrzymaliśmy **Feniksa Bydgoskiego** za renowację wnętrza naszego kościoła. To wyróżnienie ucieszyło wielu parafian, oczywiście także i mnie.
- Nagroda dla ks. Proboszcza naszej parafii od Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz z podziękowaniem za ocalenie w pamięci i narodowym skarbcu wielkich i małych dóbr kultury, świadczących o bogactwie naszej historii i tożsamości.
- Nominacja do nagrody ministra w kategorii „Najbardziej zadbane zabytek”.

Te wyróżnienia spotkały jedynie nasz kościół spośród wszystkich kościołów Bydgoszczy.

W ubiegłym roku wykonaliśmy następujące prace:

### W kaplicy:

- zakończyliśmy renowację i złocenie ołtarza,
- odnowiony został ołtarz „*versus populum*” (twarzą do ludzi),
- w celu wyeksponowania piękna ołtarza zostało założone nowe oświetlenie (3 reflektory),
- położony został granit,
- położony został marmur w prezbiterium kaplicy,
- na przeszklonej kracie, oddzielającej kaplicę od nawy kościoła, zostały usunięte ozdoby z metaloplastyki, nie pasujące do neobarokowego kościoła,
- obraz MB Częstochowskiej otrzymał nową podstawę, przystosowaną do ołtarza,
- kaplica została wymalowana,
- krzesła w prezbiterium zostały dostosowane do całości wystroju (bordowe obicia i czarne drewno),
- zakupiono chodniki do kaplicy,
- zostały odnowione 2 witraże.

### W kościele:

- 5 witraży zostało naprawionych i odnowionych,
- zakupiliśmy do żłobka 30 figurek (wys. 90 cm),
- zainstalowaliśmy 3 nowe mikrofony przy ołtarzu głównym.

### Na plebanii:

- został naprawiony piec centralnego ogrzewania poprzez wymianę członu grzewczego w kotle,
- zostały zakonserwowane i pomalowane wszystkie okna (13) na plebanii oraz drzwi wejściowe,
- dach nad garażami został naprawiony i zakonserwowany.



**W domu katechetycznym:**

- wymalowaliśmy cztery salki katechetyczne,
- zakupiliśmy 70 krzesel dla członków Akcji Katolickiej i dla Klubu Seniora.

**Na cmentarzu:**

- zakupiliśmy nagłośnienie (wzmacniacz i 6 głośników).

**Nasze plany na 2008 r.:**

- do renowacji pozostały 2 witraże w prezbiterium kościoła i jeden nad ołtarzem św. Barbary,
- w tym roku przystąpimy do naprawy i renowacji organów. Będzie to poważna i kosztowna inwestycja,
- należy jeszcze wykonać okładziny marmurowe przy kolumnach pod chórem,
- czeka nas jeszcze renowacja feretronów, konfesjonałów i ołtarza św. Barbary.

W tym roku, aby zdobyć środki na powyższe inwestycje, nadal podtrzymamy comiesięczne zbiórki do puszek. W tym roku przeznaczone one będą na renowację organów.

Zachowamy też zbiórkę jednorazowych ofiar od rodzin. Tu stanowczo podkreślam, że o składanie ofiar proszę tylko tych, którzy mogą to uczynić bez uszczerbku dla standardu swojej rodziny. Mam bowiem świadomość, że żyjemy w trudnych czasach, że wielu z trudem wiąże koniec z końcem.

W tym miejscu pragnę przypomnieć, po raz kolejny, że wszelkie ofiary składane przez parafian są absolutnie dobrowolne, a gdy kogoś nie stać nawet na najmniejszą ofiarę, otrzyma posługę gratisowo.

**SPRAWY DUSZPASTERSKIE**

Przeszło 3.000 wiernych nie przyjęło kolędy. Czy to są ludzie niewierzący? Sądzę, że nie. Na czym opieram swój sąd? Ci ludzie chrzczą własne dzieci, chowają po katolicku swych zmarłych, zawierają związki małżeńskie. Nie są, na szczęście, całkowicie religijnie wypaleni.

Jedno chciałbym podkreślić – przykro jest duszpasterzowi, gdy zjawia się z zapowiedzianą wizytą, a zastaje zamknięte drzwi. Tych wszystkich, którzy zamknęli przed nami swoje mieszkania, pragnę zapewnić, iż plebania jest dla nich zawsze otwarta, a także jest otwarte dla nich moje serce.

Sakrament małżeństwa jest wielkim darem dla młodych. Daje on łaskę, pomoc i wsparcie do podjęcia i wypełnienia obowiązków małżeńskich. Pomimo to, rośnie liczba wolnych związków. Dlaczego młodzi odrzucają sakrament małżeństwa? Dlaczego nie zależy im na spowiedzi i Eucharystii, z których, żyjąc wspólnie bez sakramentu małżeństwa, nie mogą korzystać?

Jeszcze jedna sprawa budzi niepokój – otóż decyzja wspólnego życia bez sakramentalnego związku małżeńskiego w większości wypadków jest w pełni aprobowana przez chrześcijańskich rodziców.

Następna dziedzina, która budzi zaniepokojenie, to problem rodziców chrzestnych. Kościół nakazuje, aby chrzestny był człowiekiem wierzącym i praktykującym. Tymczasem ludzie żyjący daleko od Kościoła przychodzą do biura parafialnego z żądaniem, aby im wystawić zaświadczenie, iż są wierzący i praktykujący. Tego jednak nie da się „załatwić”. Takim trzeba być. Ksiądz, gdy wystawia takie zaświadczenie, musi kierować się prawdą i sumieniem. Dlatego proszę Was, moi Drodzy, jeżeli nie spełniacie elementarnych wymogów Kościoła, nie zmuszajcie nas do poświadczania nieprawdy.

Sprawozdanie to, z potrzeby serca, kończę słowami podziękowania. Bardzo serdecznie dziękuję ks. Sławkowi i ks. Jarkowi za całoroczną posługę duszpasterską w tej wspólnotcie. Dziękuję lektorom, ministrantom, scholie, zespołowi muzycznemu za poświęcony czas i włączanie się w życie parafii.

Dziękuję Wam, członkom Akcji Katolickiej, za ogrom dobra, które płynie z Waszej aktywności, dziękuję członkom Żywego Różańca za modlitwę, Poradnictwu Rodzinnemu za pełną ofiarności i bezinteresowności służbę młodym ludziom, Oazie Rodzin za formację chrześcijańską. Dziękuję wszystkim za włączanie się do wspólnoty parafialnej.

***Ks. Proboszcz***